

„MAGICZNE PRZYGODY NATALI I KAJUTKI”

Trzynastoletnia Natałka lubiła ćwiczyć karate. Pewnego dnia poszła na łąkę trenować. Po chwili zauważyła w wysokiej trawie niebiesko-szare zwierzę, a kiedy się do niego zbliżyła, zniknęło. Rozejrzała się dookoła, a zwierzęcia nadal nie było. Ujrzała za to chłopca w podobnych kolorach, który ćwiczył akrobatykę. Zmęczony usiadł pod drzewem i nagle dostał jabłkiem w głowę. W tym momencie zamienił się w niebiesko-szarego psa. Natalia zmartwiła się, że doznał urazu mózgu, więc szybko zabrała go do domu, gdzie oddzyskał przytomność. Wystraszył się, bo nie wiedział skąd się tam wziął. Jednak pies Natałki; cocher spaniel imieniem Kaja, powąchał go i od razu zaczął się z nim bawić. Kiedy szaro-niebieski pies się już uspokoił, to zamienił się w chłopczyka Oskara, a ten od razu zaprzyjaźnił z Natałką i Kajutką. Nagle wszyscy usłyszeli dziwny dźwięk, więc szybko poszli na podwórko sprawdzić co to. Odkryli, że stał tam magiczny fortepian, a na nim kartka z nutami. Podeszli bliżej, by sprawdzić jaka to muzyka, a Oskar zaczął ją grać. W tym momencie kartka z nutami płonęła, a po chwili zniknęła. Zniknął też fortepian i krzesło, na którym siedział Oskar, więc wylądował boleśnie na ziemi. Znowu usłyszeli przerażający głośny hałas. Spojrzeli w górę i zobaczyli wielką czarną chmurę przypominającą tornado. Szybko pobiegli do piwnicy wraz z rodzicami i bratem Natali, by schronić się w niej. Po dłuższym czasie nikt nie mógł wyjść spowrotem, bo drzwi się zacięły, więc wpadli na pomysł, że zrobią wykop. I o dziwo okazało się, że nie tylko oni mieli taki pomysł, bo natrafili na małą dziewczynkę Carmen, która, tak jak i oni, próbowała wydostać się wykopem na zewnątrz. Towarzyszyła jej pani Iza, która widząc, iż nie przynosi to żadnego efektu, zaproponowała grę w piłkę. Tymczasem Natalia próbowała nadal otworzyć drzwi, bo okazało się, że jej pies Kajutka gdzieś się zapodział, więc wszyscy razem dołączyli do niej by wyważyć drzwi. Podjęte próby nie przyniosły żadnego efektu, a Oskar znowu usłyszał dziwny dźwięk i podążył za nim. Doszedł do miejsca, gdzie wszystkie piwnice były połączone przez sekretne tunele i chcąc wrócić, zabłądził, bo nie wiedział, który tunel prowadził spowrotem. Tymczasem Carmen zorientowała się, że nie ma Oskara z nimi, dlatego wszyscy wyruszyli na jego poszukiwania. Oskar poczuł się słabo i zaczął przemieniać się w różne zwierzęta, jak kot, sokół, krowa, wilk. Ujrzał kogoś kto zmierzał w jego kierunku w towarzystwie licznych zwierząt i zemdłał. Była to dziewczynka Lila, a przed nią stał magiczny fortepian z płonącą kartką i grającą na nim lalką. Po paru chwilach Natalia wraz z odnalezioną Kajutką trafili do Oskara. Wszyscy znajdowali się w tunelu, a wokół było słychać jak tornado się zbliża i kamienie rozbijają otaczające ściany. Wtedy Lila uspokoiła wszystkich, żeby się nie bali, bo to jej tornado. Jednym

machnięciem zatrzymała je i po chwili tornado zniknęło, a jej zwierzęta wykopały dziurę i w ten sposób wszyscy wydostali się na zewnątrz. Okazało się, że nasi bohaterowie znaleźli się na szczycie wysokiego budynku leżącego tuż obok zoo, z którego akurat uciekały zwierzęta. Dlatego zeskoczyli z góry wprost na nie, a Carmen spadła. Kajutka czekała na zwierzęta, aby je zatrzymać, a pani Iza pomogła Carmen wstać.

I nagle okazało się, że ...Natalia się obudziła, gdyż była w szpitalu, bo została ugryziona przez coś szaro-niebieskiego na łące, a cała ta historia tylko jej się przyśniła. Dlatego zawsze bądźmy ostrożni i nie podchodźmy do dzikich czy bezpańskich zwierząt, bo nie możemy być pewni, jak się zachowają. Ta całkiem fajna przygoda nie wydarzyła się naprawdę. Czasami ludzkie sny są bardzo interesujące i zaskakujące, i nigdy nie wiemy, co może się w nich przytrafić.

Autorzy: Natalia Dąbek, Oskar Małogoski, Carmen Dzięgielewska, Lila Żelazek

Pod kierunkiem Nauczyciela – Izabela Kupiec